

Wiedza Edukacja Rozwój w Wielkopolsce – dobre praktyki

Przykłady projektów Osi Priorytetowej I PO WER 2014-2020
realizowanych w województwie wielkopolskim



Spis treści

Aktywizacja zawodowa młodych

Nie czekaj! Działaj!_____	5
Pomoc na pięć (sposobów)_____	9
Kalisz wspiera młodych_____	12
Optymistyczny impuls_____	15

Wsparcie młodych w poszukiwaniu pracy

Aktywność się opłaca_____	20
Odnaleźć swoją drogę_____	23
Zmiana formuły_____	27

Szanowni Państwo,

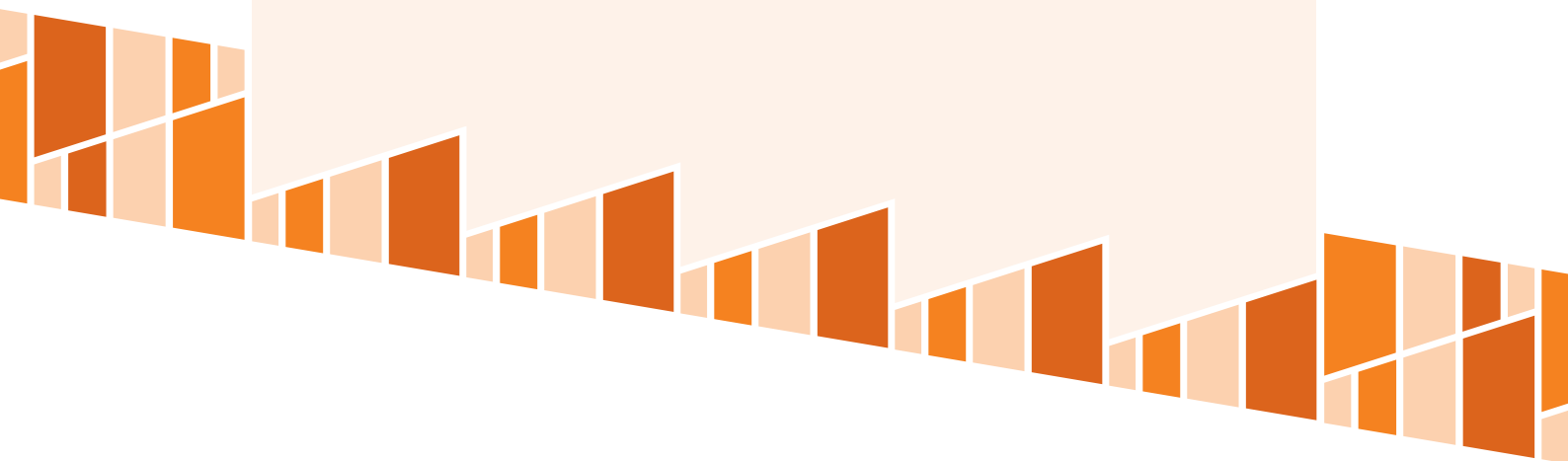
już od kilkunastu lat mieszkańcy Wielkopolski dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego zwiększają swoje szanse odnalezienia się na rynku pracy. Do ludzi młodych kierowane są projekty aktywizacji zawodowej realizowane w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Biorące w nich udział osoby z grupy NEET, czyli młodzi, którzy się nie kształcą, nie szkolą i pozostają poza rynkiem pracy, zyskują realną możliwość zmiany swojej sytuacji zawodowej.

W niniejszej publikacji przedstawiamy, jak dzięki Funduszom Europejskim zmieniło się życie konkretnych mieszkańców naszego regionu. Zdobycie opisanych w broszurze doświadczeń zawodowych i życiowych przez młodych ludzi było możliwe nie tylko dzięki ich odwadze i determinacji, by zmienić zawód lub otworzyć własną działalność gospodarczą, ale także dzięki wsparciu uzyskanemu właśnie w projektach aktywizacji zawodowej.

Mamy nadzieję, że „dobre praktyki” przedstawione w niniejszej publikacji stanowią będą inspirację do podejmowania nowych wyzwań oraz wprowadzania wartościowych zmian także w Państwa życiu. Serdecznie zachęcamy do poznania historii ludzi, którzy skorzystali ze wsparcia udzielanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu
Instytucja Pośrednicząca PO WER 2014-2020

Aktywizacja zawodowa młodych



Nie czekaj! Działaj!

PROJEKT: Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie poznańskim (V)

PROJEKTODAWCA: Powiat Poznański / Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu

OKRES REALIZACJI PROJEKTU: 1.01.2019 r. – 31.12.2022 r.

CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU: 46 246 665,43 zł

PODDZIAŁANIE: 1.1.1 PO WER 2014-2020

Do pogorszenia się pozycji zawodowej młodych osób w latach 2020-2021 w dużym stopniu przyczyniła się niestabilna sytuacja gospodarcza spowodowana pandemią koronawirusa. Ludzie młodzi, posiadając niższe kwalifikacje i mniejsze doświadczenie niż pracownicy z wieloletnim stażem, często pierwsi tracili pracę. Ratunkiem i wsparciem w tej trudnej sytuacji mógł być udział w projekcie realizowanym przez Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu.

– W grudniu 2019 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu mieliśmy zarejestrowane 1182 młode osoby. Do lipca 2021 roku liczba ta wzrosła prawie dwukrotnie i wyniosła 2197 osób. Na szczęście od sierpnia zauważamy wzrost zapotrzebowania

Osoby wchodzące na rynek pracy mogą skorzystać z wielu form wsparcia w znalezieniu zatrudnienia.

pracodawców na pracowników, więc sytuacja zmienia się na lepsze również dla młodych osób – mówi Małgorzata Pawlak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu.

Osoby wchodzące na rynek pracy potrzebują często dodatkowego wsparcia w znalezieniu zatrudnienia. Do dyspozycji mają takie formy pomocy, jak: pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe, staże, szkolenia zawodowe, bony na zasiedlenie oraz jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej. Wprowadzono także dofinansowania dla ponad 5000 osób objętych wsparciem w ramach zwalczania lub przeciwdziałania skutkom pandemii COVID-19.

Taniec z biznesem

Mimo niepewnej sytuacji na rynku Maja Jakubowska zdecydowała się postawić na uruchomienie własnego biznesu. Choć ukończyła studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i pracowała

jako przewodniczka w Chorwacji, w swoim życiu zawodowym postawiła na pasję, jaką jest pole dance. Początkowo prowadziła treningi w jednej z poznańskich szkół tego rodzaju tańca.

– W pewnym momencie pomyślałam jednak: dlaczego nie otworzyć własnej? O możliwości zdobycia dofinansowania powiedziała mi mama, z zawodu



Fot. Malwina Łubieńska

Maja Jakubowska prowadzi zajęcia z pole dance

księgowa. Dzięki temu wzięłam udział w kolejnym naborze przeprowadzanym przez Powiatowy Urząd Pracy. Skoro kocham to, co robię, trzeba ryzykować. Kiedy, jak nie teraz? – opowiada. Bezzwrotne wsparcie przeznaczyła na zakup sprzętu: ośmiu rur do pole dance, materaców do asekuracji, luster do sali, wyposażenia szatni: ławek i szafek. – Od uzyskania dofinansowania do otwarcia szkoły minęły tylko dwa tygodnie. Dzięki temu, że wcześniej byłam trenerką, miałam dużo swoich podopiecznych – wszyscy przeszli do mojej szkoły. Zatem chyba dobrze mi wychodzi to, co robię. Jestem bardzo zadowolona. Każdemu mówię, że nie zmieniałabym swojej decyzji, choć prowadzenie swojego biznesu bywa stresujące. Cieszę się, że młodzi ludzie mają takie możliwości. Spełniłam swoje marzenia – podkreśla z entuzjazmem.

Pierwsze zawodowe szlify

Z kolei Łukasz Jahns, absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, w ramach projektu skorzystał z możliwości odbycia stażu. – Na jednym ze spotkań mój doradca zawodowy z Powiatowego Urzędu Pracy zaproponował mi, abym przejrzał listę z wykazem staży. – Zainteresowała mnie jedna z pozycji. Umówiłem się na spotkanie w tej firmie i już od pół roku pracuję w niej jako stażysta – opowiada. Wybór padł na poznańską firmę MOFF Sp. jawna, która zajmuje się sprzedażą urządzeń biurowych i do poligrafii (m.in. niszczarek dokumentów, bindownic biurowych, obcinarek i gilotyn do papieru) oraz systemami profesjonalnej oprawy i prezentacji dokumentów.



Łukasz Jahns ukończył staż i jest doradcą klienta w firmie MOFF Sp. jawna

– Jestem tu doradcą klienta. Pomagam głównie w bieżących sprawach. Odbieram telefony od klientów, przyjmuję zamówienia, zajmuję się obsługą zamówień ze sklepu internetowego. Często przyjeżdżają dostawy z towarami. Niekiedy jest tego bardzo dużo i trzeba pomóc wszystko rozpakować i poukładać w magazynie. Zajmuję się także przygotowaniem oraz pakowaniem towarów do wysyłki. Dzięki tej pracy zobaczyłem, jak takie firmy działają od wewnątrz. Przełamałem też barierę kontaktu z drugim człowiekiem, ponieważ z natury jestem introwertykiem.

A jakie korzyści firmom, nawet tym o ugruntowanej pozycji na rynku, daje przyjmowanie stażystów?

– Zdobyłem bezcenną wiedzę. Po pierwsze, poznaję oczekiwania i światopogląd młodych ludzi. To niebagatelny kapitał. Po drugie, ważne jest dla mnie ich postrzeganie samego biznesu. Mimo że w swojej branży działam od ponad 20 lat, spojrzenie młodego człowieka, który dopiero poznaje firmę, może być bardzo cenne. Zaletą stażystów jest nieskażenie nawykami. Dzięki temu można odświeżyć wiele

procedur, elementów funkcjonowania firmy. Po trzecie, trzeba wziąć pod uwagę również to, że młodzi ludzie tworzą rynek konsumenta, czyli stają się naszymi klientami. Rozumienie ich potrzeb jest ważne dla funkcjonowania firmy, która chce sprzedawać swoje produkty zróżnicowanej grupie odbiorców – podkreśla Michał Panasiewicz, współwłaściciel firmy MOFF Sp. jawna.

Kurs na umiejętności

W ramach projektu organizowany był także kurs na spawacza. – Aby wziąć w nim udział, trzeba było posiadać podstawowe umiejętności z rysunku technicznego i mieć predyspozycje do prac manualnych. Podczas badań lekarskich



Fot. Malwina Łubińska

Michał Majorek kończy kurs i chce pracować jako spawacz gazowy

kandydat dowiadywał się, czy może pracować w tym zawodzie – wyjaśnia Katarzyna Lesińska z Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu.

– Ukończyłem szkołę średnią. Wcześniej pracowałem w magazynie jako operator wózka widłowego. Jako spawacz będę miał lepsze zarobki. Mam nadzieję, że jak ukończę kurs i zdam egzamin, będę miał pracę w zawodzie spawacza gazowego w Luboniu. Wybrałem jeszcze metodę spawania TIG – mówi Michał Majorek, jeden z uczestników warsztatów.

– Nasi kursanci z poprzedniego szkolenia pracują w Holandii i Niemczech, gdzie zarabiają

niemałe pieniądze. Dla młodych ludzi to duża motywacja, by kształcić się w tym kierunku. Dobrze wykwalifikowani spawacze są poszukiwani zarówno w Polsce, jak i za granicą. Współpracujemy także z dużymi firmami, którym polecamy naszych kursantów – podkreśla Roman Tuczyński, prezes firmy Szkoleniowiec Sp. z o.o. prowadzącej kurs.

Pracodawcy, którzy przyjmują stażystów, poznają oczekiwania i światopogląd młodych ludzi oraz ich sposób postrzegania firmy.

Pomoc na pięć (sposobów)

PROJEKT: Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie konińskim (V)

PROJEKTODAWCA: Powiat Koniński / Powiatowy Urząd Pracy w Koninie

OKRES REALIZACJI PROJEKTU: 1.01.2019 r. – 31.12.2022 r.

CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU: 29 977 338,57 zł

PODDZIAŁANIE: 1.1.1 PO WER 2014-2020

To już piąta i dotychczas największa edycja projektu realizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Koninie. Z różnych form wsparcia skorzysta przez cztery lata ponad 2500 młodych bezrobotnych oraz ponad 750 pracujących lub samozatrudnionych mieszkańców powiatu.

Tak duża skala pomocy wynika z realnych potrzeb. Region koniński charakteryzuje się szybkim tempem spadku bezrobocia, jednak wciąż jest ono najwyższe w Wielkopolsce. Na dodatek dotyka przede wszystkim ludzi młodych. Niemal co trzeci bezrobotny zarejestrowany w urzędzie nie ukończył jeszcze 30. roku życia.

Młodzi, ambitni i bezrobotni

Dlaczego młodzi nie mogą znaleźć pracy? – Są to w większości osoby bez stażu pracy bądź z niewielkim doświadczeniem zawodowym, bez kwalifikacji poszukiwanych na rynku pracy i bez kapitału finansowego – tłumaczy Katarzyna Szymczak,

specjalistka do spraw programów w konińskim urzędzie. Czasami podjęcie pracy oznacza kosztowną przeprowadzkę, a pracodawcy są po prostu uprzedzeni do zatrudniania osób, które dopiero rozpoczynają swoją drogę zawodową. Projekt realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Koninie oferuje pomoc w każdej z wymienionych sytuacji.

**Bon na zasiedlenie ułatwia
znalezienie pracy i przeprowadzkę
do innej miejscowości.**

Zdobycie doświadczenia

Największą popularnością cieszą się staże, dzięki którym osoby dopiero wchodzące na rynek pracy nabywają niezbędnego, wymaganego przez pracodawców doświadczenia. Jedną z takich osób jest Oskar Pilarski, student finansów i rachunkowości, który dzięki projektowi został skierowany na staż w biurze księgowo-rachunkowym w Kramsku, gdzie



Oskar Pilarski od razu po ukończeniu stażu dostał pracę

następnie znalazł zatrudnienie. – Wcześniej szukałem pracy bardzo długo i udawało mi się jedynie dostać na jakieś szkolenia, ale niezbyt związane z kierunkiem moich studiów. Wszystkie rozmowy o pracę kończyły się tym, że wymagano ode mnie dwu-, trzyletniego doświadczenia, a ja miałem 20 lat i trudno było się nim wykazać. Staż był najbardziej optymalnym wsparciem, którego można było mi udzielić. Rok szukałem pracy zgodnej z kierunkiem moich studiów, a po stażu dostałem ją od razu – mówi.

Poszukiwane kwalifikacje

Drugą najczęściej wybieraną formą wsparcia są szkolenia zawodowe kierowane do osób, które nie posiadają poszukiwanych kwalifikacji. O tym, jakiego rodzaju są to kursy, decyduje zapotrzebowanie na rynku pracy. Chodzi przecież nie o to, by zwiększała się liczba osób przeszkolonych, lecz tych, którzy nabyli

poszukiwane kwalifikacje pozwalające łatwiej znaleźć zatrudnienie. Gwarantują to wybierane zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety kursy na prawo jazdy kategorii C (ciężarówki), C+E (ciężarówki z naczepą) i D (autobusy) wraz z kwalifikacją na przewóz rzeczy lub osób. Młodzi mieszkańcy regionu szkolą się również m.in. w zawodach operatora wózka widłowego, spawacza, operatora żurawi przewoźnych i przenośnych czy urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych o napięciu do 1 kV. Popularne są również kursy przygotowujące do międzynarodowego,

certyfikowanego egzaminu kompetencji komputerowych ECDL BASE, znacznie podnoszące atrakcyjność ofert osób poszukujących pracy biurowej.

Na swoim

Młodzi mieszkańcy regionu konińskiego, posiadający już zarówno kwalifikacje, jak i cenne doświadczenie zawodowe, nie boją się wejść na trudną, ale i satysfakcjonującą ścieżkę kariery zawodowej we własnym mikroprzedsiębiorstwie. Ze wsparcia w postaci jednorazowych środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej skorzystało już ponad 300 osób. Dzięki temu powstały nowe zakłady kosmetyczne, fryzjerskie, remontowo-budowlane, kurierskie czy zajmujące się handlem przez Internet. Jednak wachlarz branż rozwijających się dzięki projektowi „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie konińskim (V)”

jest znacznie szerszy. Na przykład Klaudia Wendt-Michalska z Gminy założyła biuro projektowe zajmujące się przede wszystkim projektowaniem sieci teletechnicznych dla dużych firm. – Od razu wiedziałam, że najlepsza możliwość dla mnie to wystartować z własną działalnością gospodarczą. Otrzymane środki wydałam przede wszystkim na sprzęt komputerowy, który był mi niezbędny do rozpoczęcia działalności. Bez wsparcia otwarcie własnej firmy na pewno byłoby dużo trudniejsze, nie mogłabym sobie pozwolić na wymarzony sprzęt – mówi i zaznacza: – Zachęcam do tego, żeby uwierzyć w swoje siły, założyć działalność i pracować na własną markę, bo nic tak nie cieszy, jak sukces, który osiągamy sami dla siebie!

Droga do samodzielności

Pozostałymi formami wsparcia w ramach projektu są bon na zasiedlenie dla osób, które mają trudności ze znalezieniem pracy na lokalnym rynku pracy i w związku z tym muszą przeprowadzić się do innej miejscowości, oraz refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego. Ta ostatnia forma wsparcia kierowana jest w sytuacji niechęci pracodawców do zatrudniania osób młodych bez doświadczenia zawodowego.

Jednak zanim dana osoba skorzysta z jednej z wyżej wymienionych form wsparcia obejmowana jest Indywidualnym Planem Działania oraz poradnictwem zawodowym i/lub pośrednictwem

pracy. Doradcy pomagają w wyborze najodpowiedniejszej ścieżki zawodowej i wyszukują najtrafniejsze oferty.

– Podejmujemy wiele działań nakierowanych na aktywizację młodych bezrobotnych. Oczekujemy, iż rezultatem naszych działań będą przede wszystkim wysokie wskaźniki zatrudnienia oraz przeciwdziałanie utracie kwalifikacji, umiejętności zawodowych i interpersonalnych przez tę szczególną grupę. Pobudzenie i podtrzymanie ich aktywności na coraz trudniejszym i bardziej wymagającym rynku pracy to nasz cel – mówi Katarzyna Szymczak.



Fot. Malwina Tubińska

Klaudia Wendt-Michalska założyła biuro projektowe zajmujące się projektowaniem sieci teletechnicznych dla dużych firm

Kalisz wspiera młodych

PROJEKT: Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie kaliskim (V)

PROJEKTODAWCA: Miasto Kalisz / Powiatowy Urząd Pracy w Kaliszu

OKRES REALIZACJI PROJEKTU: 1.01.2019 r. – 31.12.2022 r.

CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU: 11 613 273,66 zł

PODDZIAŁANIE: 1.1.1 PO WER 2014-2020

Powiatowy Urząd Pracy w Kaliszu dzięki realizacji projektu wsparł już 706 osób z obszaru powiatu. Mogły one skorzystać z bonu na zasiedlenie, bonu szkoleniowego, szkoleń indywidualnych, środków na podjęcie działalności, a także staży i zatrudnienia w ramach kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska.

– Niskie kwalifikacje oraz brak doświadczenia zawodowego są podstawowymi barierami w poszukiwaniu pracy przez ludzi młodych – mówi Marzena Chudziak z Powiatowego Urzędu Pracy w Kaliszu. – Młodzi ludzie opuszczający szkoły są wyposażeni w wiedzę teoretyczną, która w zetknięciu z rynkiem pracy często okazuje się jednak niewystarczająca, by znaleźć zatrudnienie. Oznacza to brak stabilności finansowej, co z kolei przekłada się na opóźnienie momentu osiągnięcia samodzielności.

Projekt „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie kaliskim (V)” dzięki wprowadzonym

zmianom będzie trwał do końca 2022 roku – Do tego czasu skorzysta z niego 906 osób w wieku 18-29 lat, zarejestrowanych jako bezrobotne, spośród których co najmniej 60 procent będą stanowiły osoby nieuczęszczające w kształceniu i szkoleniu (tak zwana młodzież NEET) – wyjaśnia Marzena Chudziak.

Własny biznes

Od połowy 2021 roku restaurację włoską w Kaliszu prowadzi Michał Piesyk z podkaliskiego Żydowa, jeden z uczestników projektu aktywizacji osób młodych. Przez 7 lat pracował on jako kucharz w jednym z lokali. W czasie pandemii zaczęły się jednak kłopoty z pracą i wynagrodzeniem. – Nie chciałem już wiązać przyszłości z tamtą restauracją. Nie widziałem w niej szans na dalszy rozwój. A wykonywanie wciąż tego samego stało się monotonne – mówi Michał Piesyk.

Gotowanie nie przestało być jednak jego pasją. Trzeba było dodać do tego tylko szczyptę



Michał Piesyk postanowił sam poprowadzić lokal

świeżości, by uniknąć wypalenia zawodowego. – Właśnie wtedy zrodził się pomysł, żeby stworzyć coś własnego. Równocześnie zacząłem śledzić programy wsparcia dla osób bezrobotnych – dodaje. Chcąc coś zmienić w swoim życiu, postanowił skorzystać z szansy. Miał przygotowanie gastronomiczne wyniesione ze szkoły i kilkuletnie doświadczenie w pracy na stanowisku kucharza. Przeszkolił się jeszcze w zakresie kuchni włoskiej. I poszedł o krok dalej – postanowił sam poprowadzić lokal. – Podczas rozmów w urzędzie było widać, jak bardzo jest zdeterminowany, mimo że pandemia raczej nie ułatwia działalności w gastronomii – uzupełnia Marzena Chudziak.

– Miałem trochę oszczędności, a środki na podjęcie działalności gospodarczej, czyli pieniądze z Unii Europejskiej udostępniane przez urząd pracy, pozwoliły mi powiększyć budżet na inwestycje konieczne do uruchomienia restauracji – mówi Michał Piesyk. – Działamy od lata 2021 roku i wciąż dzieje się coś nowego. Nie ma tu miejsca na nudę – podsumowuje.

Od stażu do zatrudnienia

Izabela Bartczak ukończyła kulturoznawstwo, specjalność filmoznawcza, na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Po powrocie do Kalisza nie mogła znaleźć pracy zgodnej z profilem wykształcenia. Rozpoczęła się pandemia, nikt nie myślał o zatrudnianiu. – Zarejestrowałam się w Powiatowym Urzędzie Pracy, bo to stwarzało jakąkolwiek perspektywę. Informację o możliwości uczestniczenia w projekcie i dużej szansie na zdobycie zatrudnienia otrzymałam właśnie z urzędu pracy. Od czasu ukończenia studiów zdążyłam się zorientować, że rynek pracy w Kaliszu nie jest łatwy, więc specjalnie się nie zastanawiałam – mówi Izabela Bartczak.

Gdy zaczęto luzować obostrzenia związane z pandemią, możliwe stało się odbycie stażu w szkole kierowców. Firma akurat szukała osoby do obsługi biura. – Zostałam rzucona na głęboką wodę. Doświadczenia w takiej pracy nie miałam żadnego, ale staż pozwolił mi je zdobyć – dodaje Izabela Bartczak. Była to nauka przez praktykę. Cały staż przebiegł bardzo spokojnie, a pracodawca zaproponował jej umowę o pracę.



Fot. Malwina Łubieńska

Izabela Bartczak została rzucona na głęboką wodę. Odbyła staż w szkole kierowców i została zatrudniona

Wciąż są szanse

Powiatowy Urząd Pracy w Kaliszu kontynuuje działania aktywizujące młodych. Z analiz Marzeny Chudziak wynika, że do września 2021 roku osoby z tej grupy bezrobotnych najczęściej zainteresowane były formami wsparcia w postaci staży, szkoleń oraz dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Staże najczęściej podejmowane są w administracji, handlu, branży medycznej, księgowości, gastronomii

Formami aktywizacji najczęściej wybieranymi przez osoby młode są staże, szkolenia i dotacje na rozpoczęcie działalności.

i usługach (fryzjer, kosmetyczka). Młodzi najchętniej szkolą się, by zostać: kierowcą zawodowym, stylistką paznokci, operatorem wózka jezdniowego podnośnikowego. Korzystający z jednorazowego wsparcia na start najczęściej rozpoczynają działalność gospodarczą w takich branżach, jak: budownictwo, fryzjerstwo i pozostałe zabiegi kosmetyczne, konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, specjalistyczne projektowanie, działalność prawnicza, fotografia.

– Zakończenie projektu zaplanowano na grudzień 2022 roku – Do tego czasu możemy wesprzeć jeszcze około 200 osób – mówi Marzena Chudziak. Warto poszukać swojej szansy!

Optymistyczny impuls

PROJEKT: Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie krotoszyńskim (V)

PROJEKTODAWCA: Powiat Krotoszyński / Powiatowy Urząd Pracy w Krotoszynie

OKRES REALIZACJI PROJEKTU: 1.01.2019 r. – 31.12.2022 r.

CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU: 6 623 337,83 zł

PODDZIAŁANIE: 1.1.1 PO WER 2014-2020

Projekt realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Krotoszynie jeszcze trwa, ale już widać, jak dobre – mimo trudnych, pandemicznych warunków – przyniósł efekty. Szczególnie cieszy odwaga młodych ludzi, którzy – tak jak panowie Adrian i Jakub – założyli i z powodzeniem rozwijają własne firmy.

W powiecie krotoszyńskim działa ponad 7000 firm, najwięcej w Krotoszynie i jego sąsiedztwie. Pandemia COVID-19 odcisnęła piętno na lokalnej gospodarce i rynku pracy. Wiele firm, szczególnie małych, istotnie ograniczyło plany inwestycyjne lub wręcz z nich zrezygnowało. – Młodzi są jedną z tych z grup, która najmocniej odczuła skutki pandemii – mówi Marta Długiewicz-Śliwicka z Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie, koordynatorka projektu.

To właśnie oni częściej tracili zatrudnienie wskutek wdrażanych obostrzeń i decyzji biznesowych firm walczących o przetrwanie w najtrudniejszym okresie.

Absolwenci szkół i uczelni w czasie pandemii mieli również mniej możliwości uczestnictwa w praktykach, stażach czy targach pracy. Część z nich przerwała naukę i zarejestrowała się w urzędzie, nie posiadając żadnych kwalifikacji zawodowych.

– W szkołach brakuje czasu na rozwijanie kompetencji szczególnie cenionych dziś przez pracodawców: zdolności analizowania i rozwiązywania problemów, kreatywnego myślenia, umiejętności krytycznego wykorzystania mediów. Z powodu niewielu interesujących zajęć i możliwości rozwoju swoich talentów młodzi ludzie bardzo często wykazują bierną postawę wobec rzeczywistości – ocenia Marta Długiewicz-Śliwicka.

Zanim będzie za późno

To wszystko przekłada się na statystyki: jedną czwartą wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Krotoszynie stanowią osoby, które nie ukończyły 30. roku życia,

często dotknięte opisanymi wcześniej problemami.
– Im dłużej pozostają poza rynkiem pracy, tym mniejsze mają szanse na znalezienie lepszego zajęcia w przyszłości. Dlatego w projekcie skupiamy się na wsparciu i jak najszybszej aktywizacji osób młodych – podkreśla przedstawicielka Powiatowego Urzędu Pracy. Projekt jest nastawiony na wyposażenie uczestników w rzetelną wiedzę na temat zmian zachodzących na lokalnym rynku pracy i uzupełnienie ich kwalifikacji. Wsparcie łączy działania nastawione na rozwój umiejętności społecznych z konkretnymi narzędziami i formami pomocy niezbędnymi do realizacji zawodowych celów.

Wsparcie szyte na miarę

Każdy z uczestników otrzymał Indywidualny Plan Działania oraz pośrednictwo i/lub poradnictwo zawodowe. Część osób trafiła na szkolenia dające uprawnienia do pracy w poszukiwanych zawodach, takie jak: prawo jazdy kategorii C i D, kwalifikacja wstępna przyspieszona, spawanie blach i rur. Niektórzy szkolili się w zawodach kierowcy wózków jezdniowych oraz operatora koparki/ładowarki.

Innym dobrano odpowiedni do ich doświadczenia i aspiracji staż, który mogli odbyć w firmach prywatnych lub instytucjach publicznych.



Adrian Jagła ukończył kurs monterów rusztowań i prowadzi własną firmę

Fot. Małwina Łubieńska



Jakub Błażutycz prowadzi firmę z okleinami

Uczestnicy zdobywali doświadczenie w pracy biurowej (obsługa klienta i sekretariatu), handlu detalicznym (sprzedawcy, magazynierzy) i w usługach (głównie kosmetycznych). Niektórzy otrzymali bony zasiedleniowe, aby móc podjąć pracę poza rodzinną miejscowością. Lokalnym pracodawcom zaoferowano wyposażenie lub doposażenie miejsc pracy, aby mogli zatrudnić uczestników projektu. Kobiety najczęściej otwierały działalność w branżach fryzjerskiej i kosmetycznej. Mężczyźni postanowili działać na własny rachunek w takich sektorach, jak: budownictwo, wykonywanie instalacji elektrycznych oraz konserwacja i naprawa pojazdów. – Projekt trwa już trzeci rok. Pandemia sprawiła, że realizacja jego założeń w 2020 roku była utrudniona, ale udało nam się osiągnąć satysfakcjonujące rezultaty – ocenia

Marta Długiewicz-Śliwicka. Szczególnie pozytywnie zaskoczyła ją skala zainteresowania uzyskaniem wsparcia na rozpoczęcie własnej działalności pomimo tak niestabilnej sytuacji na rynku pracy. – Choć otwarcie i utrzymanie firmy wiązało się z dużym nakładem sił i działań, wielu młodych ludzi zwracało się

z wnioskiem o dotację na start. Jednoosobowe firmy działają bardzo prężnie. Docierają do nas informacje o tworzeniu przez nich nowych miejsc pracy. Naszym zdaniem środki unijne przysłużyły się zarówno samym uczestnikom, jak i całemu powiatowi – cieszy się koordynatorka projektu.

Na swoim – najlepiej

Firmę założoną dzięki projektowi prowadzi Adrian Jagła. Będąc absolwentem Technikum Budowlanego, miał on już doświadczenie zawodowe w renowacji dachów, montażu więźby dachowej; pracował też jako cieśla i dekarz. Zainteresował się projektem, widząc w nim szansę na podniesienie swoich kwalifikacji. Rozmowa z doradcą utwierdziła go w przekonaniu, że koniunktura dla budownictwa to świetny czas

na to, by założyć własną firmę. – Dzięki projektowi ukończyłem bardzo ważny w moim zawodzie kurs montera rusztowań. Dotacja pozwoliła mi zakupić sprzęt niezbędny na start – wkrętarki, zakrętarki, ukośnice i inne elektronarzędzia. Bardzo pomogły mi także praktyczne rady, na co zwrócić uwagę przy prowadzeniu działalności – mówi Adrian Jagła.

Efekt? Fantastyczny. Choć firma Adriana powstała niedawno – w maju 2021 roku – już zakorzeniła się na lokalnym rynku. – Udało się realizacje skutkują tym, że klienci polecają mnie sąsiadom i znajomym. Telefon dzwoni praktycznie cały czas – mówi szczęśliwy przedsiębiorca. – Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że projekt był przepustką do nowego życia. Praca na własny rachunek jest prostsza, niż się może wydawać – zachęca Adrian.

Jakub Błażutycz przedsiębiorczość ma w genach. Jego tata od lat prowadzi firmę zajmującą się okleinami, a on pomagał mu w tym już od dzieciństwa. Nic dziwnego, że jeszcze przed ukończeniem 20. roku życia chciał sprawdzić się na swoim. Wybrał tę samą branżę co ojciec, ale nie zamierza odcinać kuponów od rodzinnej tradycji. Wręcz przeciwnie: – Tata wszystkiego mnie nauczył, zawsze mogę na niego liczyć, ale od początku chciałem być w 100 procentach samodzielny. Sam docieram do nowych klientów. Śledzę trendy rynkowe, szukam nowinek technologicznych i surowców – mówi Jakub Błażutycz. Młody przedsiębiorca bardzo mocno stawia na Internet na każdym etapie obsługi klienta – od złożenia zamówienia, poprzez jego realizację, aż

po utrzymanie relacji posprzedażowych. Już dziś ma klientów z całej Polski. Chce, by wyróżnikiem jego firmy była innowacyjność, a produkty wybijały się na rynku.

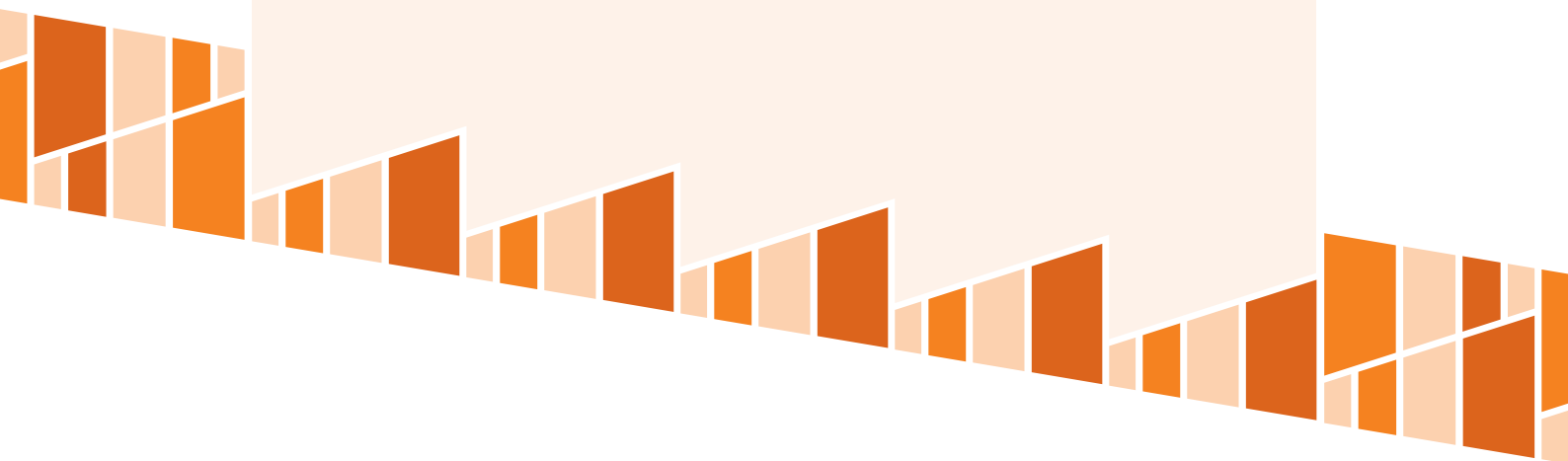
Pomimo niestabilnej sytuacji na rynku pracy zainteresowanie uzyskaniem wsparcia na rozpoczęcie własnej działalności jest ogromne.

Udział w projekcie zapewnił mu dotację na start. Ze środków pozaprojektowych (z Funduszu Pracy) sfinansował także dwa ważne w tej branży kursy – operatora ładowarki jednonaczyniowej klasy III i operatora pilarek łańcuchowych.

– Wszystko potoczyło się bardzo szybko: 16 listopada 2020 roku złożyłem wniosek, dwa tygodnie później podpisałem umowę, a po niespełna miesiącu zarejestrowałem działalność. Z otrzymanych środków kupiłem przede wszystkim sprzęt (m.in. piłę taśmową do przecierania) oraz surowiec na start. Jeśli dodać do tego, że w tym samym czasie zostałem tatą, mogę powiedzieć, że to był naprawdę intensywny okres. Nie pamiętam, ile spałem, pewnie tyle, co nic, ale to była najlepsza decyzja w życiu – nie ma dziś wątpliwości Jakub.

– Dla nas to także był bardzo satysfakcjonujący czas. Wielu uczestników pozostaje nam w pamięci na dłużej – podkreśla Marta Długiewicz-Śliwicka. I dodaje: – Każda historia ze szczęśliwym zakończeniem potwierdza, że warto stawiać na taką formę pomocy.

Wsparcie młodych w poszukiwaniu pracy



Aktywność się opłaca

PROJEKT: Czas na aktywizację – edycja II

PROJEKTODAWCA: Europejskie Towarzystwo Inicjatyw Obywatelskich

OKRES REALIZACJI PROJEKTU: 1.09.2019 r. – 31.01.2022 r.

CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU: 1 952 949,12 zł

PODDZIAŁANIE: 1.2.1 PO WER 2014-2020

Reagowanie na konkretne potrzeby, a następnie dopasowanie rodzaju wsparcia i wyznaczenie ścieżki zawodowej tak, by młody człowiek startujący na rynku pracy patrzył z nadzieją w przyszłość – to założenia drugiej edycji projektu „Czas na aktywizację”.

Projekt aktywizacji ludzi młodych z czterech powiatów i dwóch miast na prawach powiatu wschodniej Wielkopolski jest kontynuacją wcześniejszego, który również był realizowany przez Europejskie Towarzystwo Inicjatyw Obywatelskich z Kutna i Turecką Izbę Gospodarczą. Pomoc jest kierowana do osób biernych zawodowo i bezrobotnych niezarejestrowanych w urzędach

Uczestnicy projektu mogą skorzystać ze wsparcia coacha lub psychologa albo wziąć udział w warsztatach kompetencji społecznych.

pracy, a także odchodzących z rolnictwa i tak zwanych ubogich pracujących oraz pracujących na umowach cywilnoprawnych i krótkoterminowych.

Ku stałemu zatrudnieniu

– Osoba, która się do nas zgłosi, zostaje zaproszona na spotkanie z doradcą określającym dalszą ścieżkę wsparcia w projekcie. Wszyscy uczestnicy mogą wziąć udział w szkoleniach lub kursach zawodowych. Mogą skorzystać także ze wsparcia coacha bądź psychologa albo uczestniczyć w warsztatach kompetencji społecznych. Każdy jest objęty pomocą pośrednika pracy, który pomaga w znalezieniu stażu i rozwiązywaniu problemów, przedstawia oferty pracy, daje wskazówki, jak przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej – wylicza Przemysław Leitgeber, koordynator projektu.

Rodzaje szkoleń zawodowych są z jednej strony odpowiedzią na propozycje i predyspozycje samych beneficjentów, a z drugiej wynikają

z zapotrzebowania na lokalnym rynku pracy. W tej edycji uczestnikom zaproponowano szkolenia w zawodach kierowcy kategorii C (ciężarówki) i C+E (ciężarówki z naczepą) wraz z uprawnieniami na przewóz rzeczy, stylistki rzęs i paznokci, spawacza, pracownika działu obsługi klienta, pracownika magazynu, pracownika administracyjno-biurowego oraz pracownika sprzedaży i marketingu.

– Są to zawody deficytowe lub takie, na które zapotrzebowanie składają lokalni przedsiębiorcy. Chodzi o to, by staże i szkolenia przyczyniały się do stałego zatrudnienia – mówi Przemysław Leitgeber.

Praca w zasięgu ręki

Większość osób odbyła również staże zawodowe, choć nie w każdym wypadku były one konieczne. Osoby, które uzyskały kwalifikacje kierowcy samochodu ciężarowego, stażów nie potrzebowały, gdyż w tym wypadku nietrudno jest znaleźć pracę. Potwierdza to Daniel Grabarczyk, który dziś pracuje w dużej firmie kurierskiej i przewozi wielkogabarytowe przesyłki. – Dla kierowców pracy jest mnóstwo. Na początku dwa razy byłem z kolegą w podwójnej obsadzie za granicą i to wystarczyło. Teraz pracuję krócej i zarabiam dwa razy więcej niż wcześniej – mówi.

Kurs na prawo jazdy kategorii C i C+E stał się również okazją do poprawienia sytuacji życiowej Krzysztofa Kotońskiego, który zdecydował się na podjęcie pracy kierowcy TIR-a w transporcie międzynarodowym. – To był zupełnie nowy pomysł na życie – wcześniej

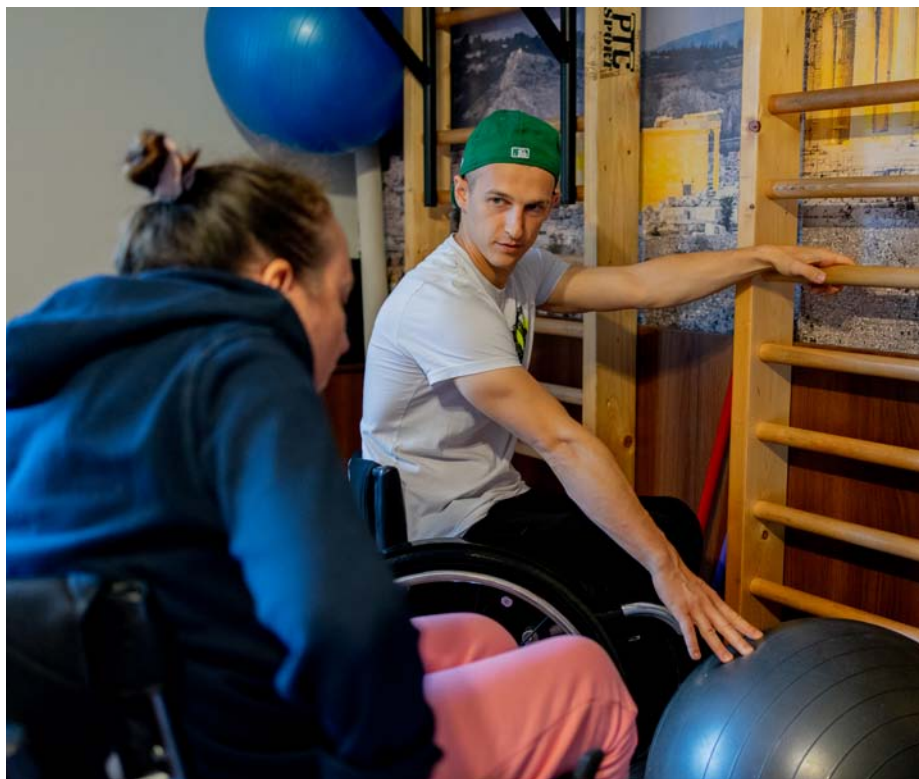
byłem spawaczem. Praca kierowcy nie jest łatwa, wymaga dużej odpowiedzialności, jednak mimo wszystko jest trochę lżej. Bardzo podoba mi się poznawanie świata, nowe wyzwania. Od dawna myślałem, żeby zostać kierowcą, ale zawsze brakowało mi i czasu, i chęci. Dzięki udziałowi w projekcie w końcu się to udało – mówi.

Wyższe kompetencje – lepsze życie

Większość osób, które przystąpiły do projektu, uczestniczyła w stażach w instytucjach i firmach. – Rynek pracy dla osób młodych jest trudny, więc staże zawodowe są ważne. Pozwalają pracodawcom poznać stażystów. Młodzi ludzie mogą z kolei dzięki temu poczuć się pewniej. Są to bowiem osoby z bardzo małym lub znikomym doświadczeniem – zauważa koordynator projektu.

Staż zawodowe są ważne, ponieważ pozwalają pracodawcom poznać stażystów, a młodym ludziom poczuć się pewniej na rynku pracy.

Sylwia Przyjemaska przed przystąpieniem do projektu pracowała na umowę krótkoterminową w dziale sprzedaży. Przeszkodą uniemożliwiającą podpisanie korzystniejszej umowy były zarówno krótki staż, jak i niskie kwalifikacje. Te podniosły się znacząco po opanowaniu tajników arkusza kalkulacyjnego Excel i uzyskaniu Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych ECDL. – Pracowałam na podobnym



Mateusz Zajac pracuje jako instruktor niezależnego życia w mieszkaniach treningowych

stanowisku, ale teraz znam dużo więcej możliwości programu. Jestem obecnie w stanie zrobić więcej niż wcześniej. Pracuje się łatwiej i sprawniej także dlatego, że w trakcie projektu mieliśmy możliwość skorzystania z doradztwa zawodowego i coachingu. Dzięki certyfikatowi zwiększyłam szansę na stałe zatrudnienie – przyznaje.

Podobną drogę przeszedł Mateusz Zajac, który z Europejskim Certyfikatem Umiejętności Komputerowych ECDL pracuje jako instruktor niezależnego życia w mieszkaniach treningowych. – Trzy lata temu miałem wypadek, po którym doznałem

urazu rdzenia kręgowego i poruszam się na wózku. Uczestniczyłem w dwóch projektach usamodzielniania się i ostatecznie sam zostałem instruktorem. Po zaadaptowaniu mieszkania, zakupie i dostosowaniu samochodu do moich potrzeb przyszedł czas na pracę. I tak trafiłem na projekt, z którego jestem zadowolony. To bardzo dobra inicjatywa, szczególnie dla osób, które chcą szybko znaleźć pracę, zdobyć doświadczenie i czegoś się nauczyć. Do naszych mieszkań treningowych przyjeżdżają ludzie z całej Polski. Uczymy

ich samodzielności, zachęcamy do edukowania się i uczestnictwa w takich projektach jak ten – mówi.

W działaniach aktywizujących ludzi młodych ważny jest czas. Dlatego autorzy projektu dążą do tego, by ich działania były nie tylko skuteczne, ale także szybkie. – Staramy się zorganizować wszystko kompleksowo. Przez pandemię COVID-19 realizacja tego projektu nie była łatwa, ale staraliśmy się, jak tylko mogliśmy, żeby osoba, która skorzystała z pomocy doradcy zawodowego, nie czekała kilku miesięcy, lecz możliwie jak najszybciej wróciła lub weszła na rynek pracy – podkreśla Przemysław Leitgeber.

Odnaleźć swoją drogę

PROJEKT: Wielkopolska Akcja Aktywizacja

PROJEKTODAWCA: Semius Sp. z o.o.

OKRES REALIZACJI PROJEKTU: 1.09.2019 r. – 30.09.2021 r.

CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU: 1 660 676,54 zł

PODDZIAŁANIE: 1.2.1 PO WER 2014-2020

Projekt „Wielkopolska Akcja Aktywizacja” wciąż trwa, ale już udało się osiągnąć założone wskaźniki efektywności i zatrudnienia. Znacznie więcej osób, niż początkowo zakładano, otrzymało wsparcie – nie tylko zawodowe, ale także emocjonalne i społeczne. Jak mówią realizatorzy projektu, spotkania z nimi są budujące – wracają odmienieni, uśmiechnięci, dzielą się dobrymi wiadomościami.

– Dzięki projektowi odnalazłam swoją drogę – mówi Oktawia Kropidłowska, uczestniczka „Wielkopolskiej Akcji Aktywizacja”. Zanim wzięła udział w projekcie, pracowała w kilku miejscach. Pandemia przyniosła jednak falę zwolnień. – Nie do końca wiedziałam, co chciałabym w życiu robić. Po rozmowie w ramach

opracowania Indywidualnego Planu Działania zrozumiałam, że chcę rozwijać się w kierunku administracji biurowej – opowiada Oktawia.

Zastrzyk kompetencji i... pewności siebie

Na wsparcie, jakie Oktawia Kropidłowska otrzymała w ramach projektu, złożyły się specjalistyczne szkolenie oraz staż w biurze projektu „Wielkopolska Akcja Aktywizacja”. Zgodnie z założeniami staż miał trwać trzy miesiące, ale Oktawia tak dobrze odnalazła się w zespole, że została jeszcze na miesiąc. – Zajmuję się pracą biurową – przygotowuję i archiwizuję dokumenty, fakturuję, tworzę raporty czy zestawienia w Excelu. Nie do przecenienia są też miękkie kompetencje, które przy okazji rozwijam – obsługuję kursantów, budowania relacji, współpracy. Wiem, że gdy zostanę pełnoprawnym pracownikiem, na pewno sobie poradzę – mówi Oktawia.

Każda taka deklaracja to powód do zadowolenia Izabeli i Artura Kapińskich, właścicieli firm

Podczas rekrutacji do projektu rozmawia się nie tylko o pracy, ale i o tym, co przysztemu uczestnikowi daje siłę do działania.



Fot. Malwina Łubieńska

Izabela Kapińska rozmawia z każdym uczestnikiem projektu

szkoleniowych Marifa odpowiadających za część działań projektowych. – Z każdym uczestnikiem się związujemy. Wiadomo, niektórzy dają nam się we znaki (specyfika grupy rządzi się swoimi prawami), ale po latach wspominamy ich z tliwością – uśmiecha się Izabela Kapińska. – Najważniejsze, że praktycznie wszyscy, niezależnie od bagażu, z którym zaczynali udział w projekcie, chcą pracować i się rozwijać. Widzimy, jak z każdym tygodniem rozkwitają zawodowo i osobiście – otwierają się na innych, częściej się uśmiechają. Uczestnicy wracają do nas na

kolejne kursy – komputerowe czy językowe. Dzwonią, by podzielić się dobrymi wiadomościami, nie tylko zawodowymi – dodaje Artur Kapiński.

156 powodów do radości

Wysoka motywacja przekłada się na wskaźniki projektu. – Jeszcze nie zakończyliśmy jego realizacji, a już możemy cieszyć się z sukcesu. Na pewno osiągnęliśmy przyjęte założenia – mówi Daria Maciejewicz, koordynatorka projektu z ramienia beneficjenta – firmy Semius Sp. z o.o. Choć,

jak przyznaje, łatwo nie było: – Zaczęło się jak u Hitchcocka – w związku z wybuchem pandemii przez kilka miesięcy nie wiedzieliśmy, jak dopasować projekt do nowych realiów. Na szczęście w ostatniej chwili udało nam się zrealizować szkolenie dla przyszłych operatorów wózków jezdniowych. A dla pozostałych uczestników wypracowaliśmy elastyczną, skuteczną formułę zdalnych szkoleń potwierdzanych egzaminem – dodaje Daria Maciejewicz.

Oszczędności, które udało się wygospodarować podczas realizacji projektu, umożliwiły objęcie wsparciem znacznie większego grona osób, niż początkowo zakładano.

– Zaczynaliśmy od 96 osób, a ostatecznie mogliśmy pomóc aż 156 osobom, spośród których 40 procent miało pracę niskopłatną, w niepełnym wymiarze lub na umowę zlecenie – mówi koordynatorka projektu.

Zajęcia, do których przygotowuje projekt, są zgodne z wielkopolskim barometrem zawodów deficytowych (prace biurowe, elementy księgowości, kosmetyka, proste prace fizyczne,

operatorzy wózków), ale rodzaj wsparcia zawsze jest dopasowywany do konkretnego uczestnika.

– Podczas rekrutacji rozmawiamy nie tylko o pracy, ale i o tym, co przyszłemu uczestnikowi daje siłę do działania – co lubi, co może robić, czego chciałby się nauczyć. Zdarza się, że ktoś przychodzi zdeterminowany, by zostać księgowym. Widzimy jednak, że to ponad jego siły, dlatego proponujemy mu na początek kurs pracownika administracyjno-biurowego. I odwrotnie: niejeden uczestnik podczas ustalania Indywidualnego Planu Działania nagle odkrył dla siebie zupełnie nową przestrzeń i postanowił rozwijać się w nowym dla



Daria Maciejewicz, koordynatorka projektu, podkreśla, że wsparciem objęto większą liczbę osób, niż początkowo zakładano

Fot. Malwina Łubieńska

siebie kierunku – opowiada Artur Kapiński. Jedna z uczestniczek trafiła na staż do rektoratu Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii, gdzie mieści się siedziba biura projektu. Po odbyciu stażu dostała propozycję zatrudnienia, a następnie postanowiła zapisać się na studia na tej uczelni.

Pomocna dłoń

Projekty aktywizacyjne są szczególne. Biorą w nich udział osoby mające za sobą trudne doświadczenia. Dlatego tak ważne jest, by opiekowali się nimi profesjonaliści. – Urzędnicy to chyba ostatnie słowo,

jakim moglibyśmy się określić – żartuje Artur Kapiński. – Uczestnicy, gdy nabiorą do nas zaufania, powierzają nam się z naprawdę trudnych spraw. Jesteśmy spowiednikami, doradcami prawnymi i finansowymi, psychologami. Pomagamy pisać pisma do urzędów – dodaje Artur Kapiński. – To jednocześnie świetna lekcja wiary w ludzi – dodaje jego żona. – Wielokrotnie pożyczaliśmy uczestnikom nasze firmowe komputery, by mogli w domu poćwiczyć pracę na programach biurowych. Zawsze wszystkie do nas wracały. To bardzo budujące, że młodzi ludzie są tak uczciwi – podsumowuje Izabela Kapińska.



Izabela Kapińska z uczestniczką szkolenia podczas spotkania dotyczącego pośrednictwa pracy

Fot. Malwina Łubińska

Zmiana formuły

PROJEKT: Moja strefa wpływu – program aktywizacji osób młodych na wielkopolskim rynku pracy

PROJEKTODAWCA: SENSE Consulting Sp. z o.o.

OKRES REALIZACJI PROJEKTU: 1.09.2019 r. – 29.05.2021 r.

CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU: 1 945 102,07 zł

PODDZIAŁANIE: 1.2.1 PO WER 2014-2020

„Moja strefa wpływu” to format działań z obszaru aktywizacji zawodowej osób młodych sprawdzony wcześniej przez projektodawcę w innych regionach. W ciągu ostatnich kilku lat firma, działając jako agencja zatrudnienia, zrealizowała już kilkanaście projektów. Ten w województwie wielkopolskim był przygotowany w najdrobniejszych szczegółach.

Nic nie zapowiadało niespodzianek aż do... marca 2020 roku. Działania projektowe weszły już na najwyższe obroty, gdy nagle wprowadzono pierwszy lockdown spowodowany pandemią COVID-19.

– Mieliliśmy wybór: zatrzymać się i czekać na lepsze czasy lub podjąć próbę dostosowania się do wymogów prawnych i kontynuować projekt w innej, bezpiecznej w tamtym czasie formule – mówi Beata Stelmaszyńska, koordynatorka projektu.

Firma zdecydowała się na to drugie rozwiązanie. Wkrótce możliwe stało się prowadzenie wielu działań projektowych online. Czas złagodzenia obostrzeń

można było wykorzystać na bezpośrednie kontakty z przedsiębiorcami i energiczne poszukiwanie miejsc na staże.

Stypendia jako zachęta

Dużą zachętą dla uczestników są stypendia szkoleniowe i stażowe. Zawsze istnieje ryzyko, że zgłoszą się osoby, które przyjdą tylko po te dodatki, ponieważ tak naprawdę nie zależy im na zatrudnieniu. Można to jednak zweryfikować podczas pierwszej rozmowy. W rekrutacji uczestniczyła m.in. Anna Skotowska, która później pracowała z uczestnikami nad realizacją założeń Indywidualnych Planów Działania. – Oprócz formalnych kryteriów, które pozwalały zakwalifikować się do udziału w projekcie, ważna była dla nas motywacja kandydatów. I mając porównanie z innymi projektami i grupami osób powyżej 30. roku życia, muszę pochwalić młodych. Mieli często więcej energii i motywacji do pracy nad swoją ścieżką zawodową i wprowadzenia zmian w swoim życiu niż starsi – mówi Anna Skotowska.

Osobom, które chciały się przeprowadzić, by zwiększyć swoje szanse na pracę, zaoferowano dodatek relokacyjny. Co najmniej 20 procent uczestników projektu musiało pochodzić z mniejszych ośrodków województwa – taki był wymóg konkursowy. – Ostatecznie przyjęliśmy około 28 procent uczestników ze średniej wielkości miast, takich jak Jarocin, Wągrowiec czy Chodzież – uzupełnia Beata Stelmaszyńska.

Porcja przydatnej wiedzy

Do grupy mieszkańców miast średniej wielkości należą Nastazja Pietruszka i Klaudia Wilkowska z Chodzieży. – Studiowałam pedagogikę i zrobiłam licencjat – mówi Nastazja Pietruszka. – Stwierdziłam



Fot. Malwina Łubieńska

Klaudia Wilkowska postanowiła założyć z koleżanką szkołę tańca



Fot. Malwina Łubieńska

Nastazja Pietruszka swoją pasję chce zamienić w zawód

jednak, że nie chcę na tym poprzestać. Z dziećmi i tak pracuję, i to razem z koleżanką Klaudią. Prowadzimy dla nich zajęcia z tańca.

Znają się od 6. roku życia, spotkały się właśnie w szkole tańca. Od tamtego czasu robią wiele rzeczy wspólnie. Razem trafiły też do projektu. – To była wspólna decyzja. Wybrałyśmy szkolenie z zarządzania zasobami ludzkimi, bo jest to związane z naszymi planami, które właśnie realizujemy. Chcemy naszą pasję zamienić w zawód – zakładamy profesjonalną szkołę tańca – zdradza Klaudia Wilkowska. – W projekcie mogliśmy obserwować pracę z dorosłymi ludźmi, pracę w zespołach. To skłoniło nas do tego, żeby spróbować czegoś nowego.

– Będziemy szkolić tancerzy. Nasza specjalność to taniec jazzowy i disco dance z elementami klasyki, rytmiki czy akrobatyki – uzupełnia Nastazja Pietruszka.

Klaudia Wilkowska po szkoleniu nie przystąpiła do stażu, bo akurat otrzymała propozycję pracy w laboratorium COVID-owym. – Zdobyłam tam spore doświadczenie. Pracowałam w administracji, przy przyjmowaniu zleceń. Miałam kontakt z ludźmi i bieglej zaczęłam obsługiwać komputer – mówi. – Znalazłam się w samym centrum wydarzeń. Zobaczyłam, jak to w rzeczywistości wygląda, jak dużo pracy kosztuje choćby tylko pobranie próbek do testów.

Nastazja Pietruszka odbyła z kolei sześciomiesięczny staż i nadal jest związana z firmą, która dała jej wtedy szansę. Teraz pracuje w niej okazjonalnie, na umowy zlecenia. Jednocześnie rozpoczęła zaoczne studia magisterskie z zarządzania przedsiębiorstwem. – Świadomie wybrałam ten kierunek studiów ze względu na plany dotyczące utworzenia własnej firmy.

Udział w projekcie pozwolił Nastazji Pietruszce i Klaudii Wilkowskiej zmienić nastawienie do planowania własnej przyszłości. Obie wyniosły też z niego konkretne umiejętności. – Podobało mi się przygotowanie do rozmowy rekrutacyjnej.

Dowiedziałam się, jakie pytania mogą paść (np. dotyczące wysokości zarobków), jak się na nie przygotować, jak powinno wyglądać profesjonalne CV – mówi Klaudia.

Każdy sukces cieszy

O pozytywnym finale decydują nie tylko liczby (osiągnięte wskaźniki), ale przede wszystkim wykorzystanie nowych szans przez uczestników projektu. – Najbardziej cieszy, gdy dzwonią lub przychodzą do nas i dzielą się swoimi mniejszymi i większymi sukcesami – mówi Beata Stelmaszyńska.



Fot. Jerzy Gontarz

Zespół SENSE Consulting Sp. z o.o. zaangażowany w realizację projektu. Od lewej: Anna Wiśniewska, Anna Skotowska i Beata Stelmaszyńska

Jedna z uczestniczek projektu, Joanna Frątczak, zdobyła pracę jako opiekunka w żłobku. – Podczas stażu dużo obserwowałam i wiele się nauczyłam, aby w przyszłości pokazać, że jestem odpowiednią osobą na to stanowisko. Dawałam z siebie bardzo dużo i byłam zaangażowana we wszystkie sprawy, mimo że nie byłam jeszcze pracownikiem. Pracodawca to docenił i postanowił dać mi szansę – wspomina.

Pandemia koronawirusa pokazała, że wiele działań, w tym sporą część szkoleń, można z powodzeniem realizować online.

Dobrze dobrany kurs, a później staż w tym samym zawodzie powinny dać rezultat w postaci pracy. Tak było w przypadku Moniki Dylewskiej, która po ukończeniu szkolenia z zakresu handlu elektronicznego (e-commerce), najpierw odbyła staż gwarantujący zdobycie doświadczenia w tej branży, a następnie uzyskała zatrudnienie. – Mogłam wykorzystać wiedzę zdobytą na kursie w praktyce. Czy się udało? Jak widać – tak. Niezmiernie mnie to cieszy. Kurs był przeprowadzony rzetelnie i dzięki niemu później nie miałam obaw przed wykorzystaniem nowych umiejętności podczas pracy – podsumowuje uczestniczka projektu.

Projekt od kuchni

W jaki sposób firma docierała z informacją o projekcie do potencjalnych zainteresowanych? – Wykorzystaliśmy Internet, w tym media

społecznościowe. Język i formę graficzną komunikacji dostosowaliśmy do wieku odbiorców, co nie było specjalnie trudne. Ale odbieraliśmy też dużo telefonów od osób zainteresowanych udziałem w projekcie – dodaje koordynatorka.

Czy młodzi nie mają zbyt dużych oczekiwań od pracodawców? Wielu z nich dziwi się postawą kandydatów podczas rozmowy kwalifikacyjnej. – Rozmowa o wynagrodzeniu jest trudna i to niezależnie od wieku. Od początku uczulamy na to uczestników i ich do tego przygotowujemy. Wynagrodzenie zawsze sami negocjują z pracodawcą. Uświadamiamy, że wysokość pensji może zależeć od wielkości miasta i stażu pracy. Wiedzą, że muszą to przeanalizować, zanim się umówią na taką rozmowę – mówi Anna Skotowska.

Realizacja projektu w warunkach wielu ograniczeń wprowadzanych w odpowiedzi na COVID-19 była ogromnym wyzwaniem. Takie doświadczenie okazuje się cenne dla organizacji pracującej z ludźmi. – Pandemia zaskoczyła wszystkich, niektóre firmy przestały działać, ale nie nasza. Najciekawsze było to, że z pandemii też wyciągnęliśmy wnioski. Sami się sporo nauczyliśmy. Okazało się, że wiele działań, w tym sporą część szkoleń, można z powodzeniem realizować online. W trudniejszych sytuacjach można się umówić na indywidualne spotkanie – mówi Beata Stelmaszyńska. Wprowadzenie zmian w sposobie działania firmy sprawiło, że zrealizowała ona wsparcie dla 132 młodych ludzi, a więc dla większej grupy, niż pierwotnie zakładano.

Jak korzystać z Funduszy Europejskich?

Aby skorzystać ze wsparcia Europejskiego Funduszu Społecznego:



- Wejdź na stronę **www.funduszeuropejskie.gov.pl**;



- W zakładce ***Znajdź dofinansowanie*** wybierz interesującą Cię kategorię;



- Znajdź projekt, który Ci odpowiada;

- Weź udział w procesie rekrutacji prowadzonym przez podmiot realizujący wybrany projekt.



Wszystkie projekty już zrealizowane i wciąż realizowane przy wsparciu Funduszy Europejskich możesz zobaczyć na ***Mapie dotacji***.



Strona **www.mapadotacji.gov.pl** dzięki licznym funkcjonalnościom pozwala na filtrowanie danych według różnych kategorii oraz szybkie znalezienie interesujących Cię informacji.

**Samorząd Województwa Wielkopolskiego
Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu
Instytucja Pośrednicząca we wdrażaniu
Poddziałania 1.1.1 oraz Poddziałania 1.2.1
Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020
na terenie województwa wielkopolskiego
ul. Szyperska 14
61-754 Poznań**

Punkt kontaktowy PO WER 2014-2020

e-mail: infoefs@wup.poznan.pl

tel. 61 846 38 23

**Godziny udzielania informacji:
poniedziałek – piątek od 7:30 do 15:30**

power-wuppoznan.praca.gov.pl

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

egzemplarz bezpłatny, listopad 2021 r.